CENY PRENUMERATY:
miesięcznej z przesyłką poczt.:
„Gazeta Poranna" . . 20 Mk.
„Gazeta Wieczorna . 20 Mk.
Oba wydania . . . . . 38 Mk.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 1 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5244. Lwów, poniedziałek 24 maja 1920 Rok XI

Czesi i Niemcy dążą do sojuszu z sowietami!

Zbrojny napad czeski na Zagłębie!

Wielka bitwa na północy.

Od naszego referenta wojskowego).

Warszawa, 21. maja.

Jak wiadomo kontrataki bolszewickie pod Kijowem spełzły na niczem. Nieprzyjaciel kontratakował od strony Drimnik, wzdłuż toru kolejowego, trzema dywizyami, oraz z pomocą kilku doskonale prowadzonych pociągów pancernych i dość znacznej ilości artyleryi. Ataki te rozpoczęte około 12-go maja a trzy dni trwające odbiła świetnie I-sza dywizya piechoty legionów. W bitwie tej specyalnie się odznaczył legionowy pułk pod dowództwem majora Popowicza. Pułk ten bezpośrednio po bojach i trudach, związanych ze zdobyciem Kijowa, walczył w pierwszej linii znakomicie się przeciwstawiając przewadze nieprzyjaciela.

W parę dni po zakończeniu wielkiej akcyi polskiej, uwieńczonej, jak dziś już całemu światu wiadomo, wspaniałymi wynikami, rozpoczęli bolszewicy swoją akcyę odwetową, mającą na celu zatarcie wrażenia, polskich zwycięstw.

Akcya ta, jak to już dziś stwierdzić można, nie udała się, mimo, że była zakrojona na bardzo dużą miarę i mimo, że prowadzona była z niezmiernym, jak na bolszewickie stosunki nakładem sił i środków. Bolszewicy wybrali bardzo trafnie miejsce swego uderzenia. Wiedząc z przebiegu ostatnich walk, że większość naszych sił zaangażowana jest na południu i w centrum frontu, postanowili uderzyć na północy. Spodziewali się, że tu nie ma większych sił polskich, liczyli też na to, że ze względu na przeciążenie naszej linii kolejowej rezerwy podwożone przez nas w czasie walki nie zdążą na czas.

Miejsce uderzenia, ściśle rzecz biorąc wybrane zostało tam, gdzie front nasz łączy się z frontem łotewskim a mianowicie w kierunku na Dryssę.

Ażeby cel swój, jaknajprędzej osiągnąć, skupił nieprzyjaciel na wybranych przez siebie odcinkach znaczną ilość wojsk i bardzo znaczną ilość artyleryi.

Wogóle przygotowanie do tej walki odwetowej miało charakter, że się tak wyrażmy, krucyaty, czy „świętej wojny", przeciw Polsce, względnie, jak bolszewicy stale się wyrażają, przeciw „polskim szlachcicom" i przeciw „feldmarszałkowi Piłsudskiemu".

Ruszyły więc do boju dwie armie bolszewickie

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Udaremnione ataki bolszewickie.

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 22. maja.

Na południowy-wschód od Białocerkwi nasz podjazd kawaleryjski wyparł nieprzyjaciela, liczącego około 200 ludzi z Medwina. W akcyi tej został ranny i dobity następnie kolbami przez nieprzyjaciela por. 14. p. Zaremba.

Pozatem na całym froncie ukraińskim zwykła działalność patroli wywiadowczych.

Znaczne siły nieprzyjaciela, ugrupowane na odcinku na południe od Dźwiny powtarzały dnia 21. b. m. uporczywe ataki w ogólnym kierunku przez Głębokie. Oddziały nasze, prowadząc skuteczne kontrataki zatrzymały na całej linii masowy napór przeciwnika.

Równocześnie udaremniono między Borysowem a Bobrujskiem próby wielkich sił bolszewickich dążących na kilku miejscach Berezyny do sforsowania tej rzeki. Ciężkie walki, przy których nieprzyjaciel ponosi nadzwyczaj duże straty trwają na całym froncie nadal.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:
Kuliński, generał-podporucznik.

ZIEMIA WILEŃSKA MOŻE BYĆ SPOKOJNA.

Warszawa, 23. maja.

(PAT.) „Kuryer Warszawski" podaje: Gazety wileńskie z 19 maja br. zamieszczają poniższe zawiadomienie podpisane przez gen. Szeptyckiego: Z rozkazu nacz. dowódz. objąłem dowództwo na całym froncie przeciw-rosyjskim. Wszystkie zarządzenia są wprowadzone. Nie ma powodów do jakichkolwiek obaw, wszystko doprowadzi się w końcu do porządku. Mieszkańcy ziemi wileńskiej mogą być zupełnie spokojni.

OFENZYWNE ZAMIARY BOLSZEWICKIE UDAREMNIONE.

Wiedeń, 22. maja.

(Telef.) (fr) Z Bukaresztu donoszą: Według informacyi z nad Dniestru nadchodzących wojska bolszewickie stawiają zacięty opór przy pomocy olbrzymich ilości wojsk czerwonych ściągniętych ze wszystkich frontów na front polski. Dzięki jednak genialnie pomyślanym i przeprowadzonym kontratakom armii polskiej udało się powstrzymać ofenzywne zamiary bolszewickie.

ZJEDNOCZENIE ROSYI WOBEC ODWIECZNEGO WROGA — POLSKI.

Wiedeń, 22. maja.

(Telef.) (fr) Z Moskwy donoszą: Połączenie się Brusiłowa z przeciwnikami Polski najlepiej świadczy, że wszystkie partye rosyjskie bez względu na kierunek w chwili niebezpieczeństwa zawsze zjednoczą się przeciw odwiecznemu wrogowi Rosyi — Polsce.

FINLANDYA WAHA SIĘ!

Warszawa, 22. maja.

(PAT.) Cziczerin wystosował depeszę iskrową do rządu finlandzkiego, w której proponuje wszczęcie rokowań w celu zawarcia nietylko rozejmu ale pokoju. W kołach finlandzkich panuje wahanie.

DENIKIN JEDZIE DO LONDYNU.

Wiedeń, 22. maja.

(Telef.) (fr) Z Konstantynopola donoszą: Denikin udał się z Malty do Londynu. Cel podróży tej nie jest bliżej znany.

Ukraińskie sowiety pragną pokoju z Polską!

Warszawa, 22. maja.

(PAT.) „Kuryer Polski" podaje: Na zebraniu sowietów w Charkowie oświadczył Rakowski, że **ukraiński rząd sowietów pragnie pokoju z Polską, ponieważ czerwona armia jest zbyt słaba, by wstrzymać ofenzywę polską.** Trzeba było ustąpić w kilku ważniejszych punktach. Armia czerwona została przegrupowana, by odpowiedzieć kontrofenzywą na atak Polski. Do tego przyłączają się oprócz bolszewików także mienszewicy i socyaliści żydowscy.

a mianowicie 15-ta i 16-ta w sile dwunastu dywizyi. Bolszewicy odciążyli znacznie cały swój front łotewski, sprowadzili też na dany odcinek wojska baszkirskie i syberyjskie. Zmobilizowali też dla tego uderzenia i tu rzucili do boju części swej „armii pracy“.

Sam plan operacyi obejmował trzy kierunki w których miały iść niezawodne ciosy. Pierwsze dwa kierunki, — to na odcinku górnej Berezyny przez Lepel w stronę Berezyny — miasta.

Drugi cios wymierzony być miał na Połock aż do Głębokiego. Istotnie z tych dwóch stron poszedł wielki atak bolszewicki prowadzony niezmiernie zajadle przy znacznem poparciu artyleryi. Robotę nieprzyjaciela cechowała tu dość świadoma celu walki planowość i konsekwencya.

Wielka bitwa rozpoczęła się tu dnia 14-go maja.

Już w dwa dni potem ruszył się nieprzyjaciel z trzeciej strony, godząc prosto na Borysów. Tu atak rozpoczął się z głębokich błot, leżących na południowym wschodzie od danego rejonu.

Tak więc nieprzyjaciel zdobył się w swej akcyi na bardzo planową robotę mającą na celu oderwanie nas od Łotyszów, zamknięcia jednej części naszej armii w obejściu flankowym, wreszcie z ewentualnym celem ostatecznym, zajęcia Dźwińska, czy też Mińska.

Wojska nasze przyjęły gwałtowne uderzenie bolszewickie z całą świadomością wielkiej odpowiedzialności. Ustępowały one pod ogromną przewagą krok za krokiem, ciągle wstrzymując nieprzyjaciela i opóźniając skutecznie rozmach pierwszego uderzenia.

W walkach tych odznaczył się znakomicie na czele dzielnej dywizyi piechoty legionowej generał Berbecki, wstrzymując na sobie całą przewagę bolszewicką i nie dając jej przejść do zamierzonego tempa.

W następstwie ciężkich walk rezerwy nasze zatamowały posuwanie się naprzód nieprzyjaciela. Cały impet wojsk czerwonych i tej całej krucyaty czerwonej został już opanowany. W najbliższych dniach zapewne nastąpi ostateczne zlikwidowanie całego incydentu, który dla bolszewików był wielkim wysiłkiem ofenzywnym, — dla nas jest jednak tylko lokalnym incydentem.

J. K. B.

Konstytucyjne stanowisko P. Naczelnika Państwa.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 19. maja.

(A) Józef Piłsudski dowiódł wczoraj podczas bytności w Sejmie wielkiego taktu politycznego i osobistego.

Trzeba to powiedzieć wyraźnie i podkreślić, ponieważ Warszawa jest za mało politycznie i prawnopaństwowo wyrobioną, by mogła to sama, bez zwrócenia jej uwagi zrozumieć.

Na żądanie posłów socyalistycznych pan marszałek dr. Trąmpczyński zaprosił pana Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza, by zechciał odwiedzić Sejm i posłów.

Podług pierwotnego ceremoniału bowiem zetknięcie się pana Naczelnika Państwa ze Sejmem miało się odbyć na terenie kościoła św. Aleksandra podczas odśpiewania „Te Deum“. Tu miał go powitać pan marszałek...

Słusznie posłowie socyalistyczni zaprotestowali przeciwko takiemu traktowaniu Sejmu, jako dodatku do uroczystości kościelnej.

Z ich inicyatywy nastąpiło zatem wyżej wspomniane zaproszenie.

* * *

Z niesłychanym taktem Józef Piłsudski zastosował do swej bytności w Sejmie ceremoniał jak najbardziej demokratyczny:

Zasiadł w swej loży, która się znajduje na pierwszem piętrze po prawej stronie laski marszałkowskiej, powstał, gdy pan marszałek zwrócił się do niego z przemową, wysłuchał jej w milczeniu i na znak podzięki w milczeniu się ukłonił.

Było to postąpienie ściśle konstytucyjne.

Wprawdzie Sejm jeszcze nie uchwalił konstytucyi, lecz Józef Piłsudski swojem postąpieniem chciał zadokumentować przed całym narodem polskim, jak powinien postępować Naczelnik Państwa w nowoczesnem ściśle demokratycznem państwie.

Naczelnik Państwa w demokracyi nowoczesnej nie może się pojawiać na sali sejmowej, ponieważ nie jest członkiem Sejmu.

Dlatego też Józef Piłsudski zasiadł w swojej loży. W ten sposób był obecnym na posiedzeniu, nie naruszając suwerenności Sejmu.

Jako nie-poseł nie mógł przemawiać w Sejmie. Z tego powodu jako formę podzięki wybrał ukłon głęboki w stronę pana marszałka, będącego przedstawicielem całego Sejmu.

Publiczność warszawska, nawet i wielu z posłów są jeszcze takimi analfabetami politycznymi, że owo milczenie Piłsudskiego i jego ukłon, złożony w milczeniu, poczytali za dowód niegrzeczności...

Dopiero wyjaśnienia ustne znawców prawa państwowego pouczyły tych prostaczków, jak dalece są w błędzie i jakiego taktu politycznego dowody złożył Józef Piłsudski, gdy wybrał tego rodzaju formę dla swojej bytności w gmachu sejmowym.

Łącznie z powrotem pana Naczelnika Państwa do Warszawy zaczynają krążyć pogłoski o rekonstrukcyi gabinetu.

Pan Leopold Skulski zaczyna próbować metody włoskiego męża stanu Depretisa, który sam przez szereg lat trzymał się u steru, zmieniając ustawicznie swoich ministrów resortowych. Brał on ich z rozmaitych stronnictw w miarę, jak okazywały one chęć popierania tego lub owego projektu rządowego.

Ta metoda była w parlamencie włoskim dla tego potrzebną, że nie posiadał on stałej i dużej większości.

Podobnie się ukształtowały stosunki w Sejmie polskim. I tutaj niema większości. I tutaj trzeba ją lepić choćby na przeciąg paru miesięcy to z tych, to z owych stronnictw.

Pan Leopold Skulski musi teraz — mając opozycyę, która zwalcza bardzo zaciekle — przeprowadzić w Sejmie: konstytucyę, nowe podatki i ustawę aprowizacyjną, nakładającą sekwestr. Ewentualnie na żądanie posłów włościańskich trzeba przeprowadzić także i reformę rolną.

Trudności na pierwszy rzut oka są straszne.

Polskie Stronnictwo Ludowe — naprzykład przy ustawie aprowizacyjnej — oświadcza się przeciwko sekwestrowi ziemiopłodów. Natomiast Polska Partya Socyalistyczna, mając na oku interes ludności miejskiej, którą trzeba wyżywić, domaga się sekwestru rządowego.

W tej sprawie zatem oba stronnictwa nie pójdą razem odrazu. Trzeba będzie je sprzęgnąć na podstawie jakiegoś kompromisu rekompensacyjnego.

Pan prezes ministrów dowiedzie nielada talentu plitycznego, jeżeli w takich warunkach potrafi stworzyć większość i utrzymać opozycyę w szachu.

Handel z Ukrainą a przyszłość Lwowa.

Myśl połączenia handlowego Zachodu ze Wschodem. — Opanowanie bogactw Ukrainy przez Niemców w r. 1918. — Droga morska, czy lądowa? — Polska stworzy nową linię handlową. — Jak zorganizować import i eksport? — Wyzysk chwili decyduje o przyszłości Lwowa.

Wiceprezydent miasta Lwowa dr. Schleicher udzielił uprzejmie współpracownicy pisma naszego (mg) ciekawych informacyi i uwag w sprawie podjęcia ruchu handlowego Polski z Ukrainą i wpływu tej akcyi na rozwój Lwowa.

Lwów, 23. maja.

Zwycięski pochód wojsk polskich na wschód ma dla państwa polskiego, a w szczególności dla Lwowa pod względem handlowo-gospodarczym duże znaczenie. Przyszłość Lwowa leży

w jego uhandlowieniu i uprzemysłowieniu.

Położenie geograficzne predystynuje Lwów do scentralizowania handlu transitowego między Wschodem a Zachodem, do stanowienia głównej arteryi ruchu handlowego Polski ze wschodem.

Myśl połączenia Zachodu ze Wschodem, a w szczególności Bałtyku z Czarnem Morzem przyświecała oddawna Niemcom, oczywiście w interesie rozwoju handlu niemieckiego.

Ekspanzywna polityka handlowa Niemiec,

chęć ustanowienia handlu niemieckiego na Wschodzie i zyskanie tam rynków zbytu dla swego przemysłu, była jedną z głównych przyczyn wybuchu wojny światowej. Po zawarciu traktatu brzeskiego sądzili Niemcy, że zamierzenia ich bliskie są zrealizowania. Linia Gdańsk—Odessa, przybierała konkretne kształty. Zawarcie traktatu gospodarczo-handlowego z rządem Skoropadskiego w Kijowie w r. 1918 umożliwić miało Niemcom eksploatacyę surowców i produktów rolnych Ukrainy.

Próby poprowadzenia linii handlowej drogą morską z pominięciem Małopolski, wówczas się nie udały. Z konieczności, aczkolwiek niechętnie, wyznaczyć musieli Niemcy dla handlu tego jedynie

linię lądową via Małopolska,

z tem, że Lwów stanowić miał punkt centralny dla ruchu transitowo-handlowego. Tu we Lwowie urządzili Niemcy z początkiem roku 1918 państwowe biuro dla kontroli i rozdziału towarów wydobytych z Ukrainy. Tu urządzili punkt zborny dla tychże towarów i stąd dyrygowali je w rozmaite punkty Rzeszy Niemieckiej.

W przeciągu kilku miesięcy od maja do października 1918 wyprowadzili Niemcy z Ukrainy kilkanaście tysięcy wagonów zboża, tysiące wagonów cukru, tysiące wagonów bydła i znaczne ilości surowców — z drugiej zaś strony zasypali Ukrainę setkami tysięcy ton swoich produktów, jak maszyn rolniczych, wyrobów tekstylnych, wyrobów ze szkła, porcelany i t. d. Utworzony przez nich

kartel najpoważniejszych firm niemieckich

działający pod ścisłą kontrolą rządu, ujął w swe ręce nie tylko wydobycie ustalonych traktatem handlowo-gospodarczym produktów, ale i sprawę eksportu towarów na wschód. Kupcy niemieccy wysyłali swoich zastępców na Ukrainę, tworzyli tam swoje filie i ekspozytury — zdawało się, że potrafili istotnie zawładnąć bogactwami Ukrainy i na trwałe się tam usadowić. Pogrom Niemców zniweczył za jednym zamachem wszystkie ich zamierzenia, wstrzymał ich pochód handlowo-gospodarczy na wschód.

Obecnie rząd nasz i armia nasza przystępując do stworzenia linii handlowej, łączącej Bałtyk z Morzem Czarnem, są na najlepszej drodze połączenia Zachodu ze Wschodem — rzecz naturalna w interesie wyłącznie handlu polskiego.

Myśl kultywowana oddawna przez Niemców realizuje obecnie Polska

w interesie swojej racyi stanu. Zwycięski pochód naszych wojsk roztacza przed nami szeroki horyzont na polu handlowo-gospodarczem. Wyzyskać stworzoną przez oręż polski nadzwyczajnie korzystną dla handlu polskiego konjunkturę gospodarczą jest rzeczą naszych władz rządowych.

Nie znamy bliżej obecnego stanu gospodarczego i rolniczego na Ukrainie — nie możemy tedy w tej chwili operować ściślemi cyframi. Powtarzam się jednak jota w jotę to samo, co było w

roku 1918, w chwili zawładnięcia Ukrainy przez Niemców. Wówczas twierdzono, że bolszewicy zniszczyli kraj cały, że łany leżą odłogiem, że spalono zapasy zboża, zniszczono cukrownie, że jednem słowem Ukraina przedstawia obraz zupełnej ruiny. A mimo to fakta późniejsze okazały nieprawdziwość, a conajmniej przesadę w tych przypuszczeniach.

Sądzę, że i obecna sytuacya gospodarcza nie przedstawia się tak tragicznie, jakby się to na pozór wydawało.

Ukraina jest krajem tak bogatym

w ziemiopłody i inne produkty, iż mimo wielkie zniszczenia przedstawia organizm pod względem zdolność i eksportowej czynny, a importowym nader korzystny. Wszystko zależy od należytego zorganizowania importu i eksportu. Pod kontrolą rządu powstać winna organizacya wielkich firm handlowych polskich, których zadaniem byłoby ujęcie i przeprowadzenie całej akcyi importowo-eksportowej. Ustalić należy listę towarów, które możemy i powinniśmy z Ukrainy wydobyć i na Ukrainę wysyłać.

Akcya handlowa dzika, prowadzona bez należytego przygotowania, bez ingerencyi rządu i przez osoby niepowołane, wyrządzi nam więcej szkody, aniżeli przyniesie pożytku. Pod tym względem czekają rząd nasz i kupiectwo nasze szerokie zadania. Akcyę całą

ująć powinien rząd w swoje ręce

i przeprowadzić jedynie za pośrednictwem naszego legalnego handlu. Nawiązanie stosunków handlowych, usadowienie się handlu polskiego na Wschodzie, stworzenie warunków handlu transitowego między Zachodem a Wschodem na ziemiach polskich, poprowadzenie linii kolejowo-handlowych przez obszary polskie — oto zadania naszego rządu i handlu polskiego.

W akcyi tej

Lwów odegrać musi rolę pierwszorzędną,

tak z mocy swego geograficznego położenia, jako też swej przeszłości historycznej. Należyte, energiczne wyzyskanie konjunktury handlowej w ramach wyżej wskazanych rozwiązać może odrazu problem przyszłości Lwowa, jako środowiska handlu transitowego między Zachodem a Wschodem.

Niemiecko-litewsko-bolszewickie przymierze możliwe!

Warszawa, 23. maja.

(Telef.) (m) Z Kowna nadeszła wiadomość, że **porozumienie litewsko-niemieckie postępuje naprzód. Możliwem jest zawarcie porozumienia niemiecko-litewsko-bolszewickiego.**

Wiedeń, 22. maja.

(Telef.) (fr) Z Helsingforsu donoszą: **Ostrze rokowań litewsko-rosyjskich skierowane jest w pierwszym rzędzie przeciwko Polsce. Według tajnych umów Litwa ma obiecane czynne poparcie ze strony Rosyi sowieckiej w walce z Polską o uzyskanie wspólnej granicy między obu państwami. W całej tej grze widać rękę Niemiec, z ich to inicyatywy rząd litewski występuje tak gwałtownie przeciw Polsce.**

Między Czechami a sowietami niema przeciwieństw!

Wiedeń, 22. maja.

(Telef.)(fr) Z Moskwy donoszą: Przybyła tu delegacya rządu czecho-słowackiego, mająca na celu nawiązanie bliższych stosunków z Rosyą sowiecką. **Według wypowiedzenia się delegatów czecho-słowackich między obu rządami niema żadnych przeciwieństw, lecz owszem w interesie obu państw leży by interesy między nimi były jak najlepsze.**

Względy polityczne i ekonomiczne wymagają współdziałania Polski z Rosyą

Oświadczył to Rodiczew w rozmowie z dziennikarzami.

Warszawa, 23. maja.

(Telef.) (m) Rodiczew oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że wojnę na wschodzie uważa za wojnę wyłącznie z bolszewikami, gdyby bowiem przypuszczał co innego nie byłby przyjechał do Warszawy. Inny pogląd reprezentuje wyłącznie Kiereński, który w tej sprawie jest odosobniony nawet w swojej grupie.

Żywotne interesa Rosyi i Polski wymagają nie wojny wzajemnej, ale współdziałania. Dla Rosyi jestpożądany rozkwit przemysłu polskiego, — polski zaś przemysł przoduje Rosyi, wobec czego Rosya potrzebną jest Polsce nietylko jako kraj, z którego otrzymuje się produkty, ale także jako rynek zbytu dla swoich wyrobów przemysłowych jak niemniej jako szerokie pole dla inicyatywy polskiego przemysłu. Ale także czynniki natury politycznej wymagają współdziałania polsko-rosyjskiego. Głównym czynnikiem jest niebezpieczeństwo niemieckie. **Obecne pokolenie niemieckie wedle Rodiczewa nie pogodzi się nigdy z faktem odcięcia terytoryum byłego cesarstwa niemieckiego na korzyść Polski i będzie dążyło do odwetu.** Dla zażegnania tego niebezpieczeństwa grożącego od zachodu **potrzebny jest Polsce nietylko trwały pokój, ale także przyjazne stosunki z odrodzoną Rosyą. Obawy sojuszu niemiecko-rosyjskiego przeciwko Polsce Rodiczew uważa za bezpodstawne.** Wał ochronny, utworzony z nowopowstałych państw narodowych od Bałtyku, aż do Morza Czarnego daje Polsce przewagę.

Na końcowe pytanie skierowane do Rodiczewa, jaki jest oficyalny cel jego przybycia do Warszawy odpowiedział: Mogę powiedzieć tylko to, co już napisałem na karcie ankietowej, a którą musiałem wypełnić, gdy zgłaszałem swój paszport, mianowicie, że przyjechałem pracować nrzyjaźnie dla sprawy polsko-rosyjskiej.

GASTON LEROUX. (6)

SKRADZIONE SERCE.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłómaczyła

ZOFIA LEWAKOWSKA.

—o—

(Ciąg dalszy.)

Przedewszystkiem nie chciałem się jej sprzeciwiać, a pozatem byłem tego samego zdania... Nie wiedziałem naprawdę jaką mam przybrać postawę... Kiedy kobieta buja w dziedzinie wielkiej sztuki, najdrobniejszy odruch mężczyzny może wydawać jej się brutalny... Mimo to odważyłem się uścisnąć jej delikatną rękę, aby przypomnieć, że byłem przy niej... Zwróciła głowę w moją stronę i spojrzała z czarującą słodyczą, poczem wskazując płótno palcem rzekła:

— Można mówić co się chce o twórcy tego obrazu, można powiedzieć że jest półgłówkiem... ja sama sądzę, że on jest nieco szalony, w rzeczywistości, nie można jednak zaprzeczyć, jakoby nie był bardzo wielkim artystą...

A gdy nie odpowiedziałem jej natychmiast, mówiła dalej:

— Czemu mi nie odpowiadasz?... Musisz przyznać, że on pierwszy potrafił namalować „aurę"!

— Doskonale!

— Co doskonale?... Czy wiesz co to jest „aura"?

— Nie! Nie wiem. —

— Więc dlaczego mówisz: doskonale!.. Zatem ja wytłómaczę ci, co to jest „aura"... Jest to promieniowanie, które wydziela się z każdego z nas, widocznie tylko dla duszy pogrążonej w transie.

— Ach, ach! zatem dusza musi być w transie!

Kordelia uwolniwszy się z nieśmiałego objęcia mego ramienia, przyglądała mi się ze smutkiem

— Biedny mój Hektorze, nie chciej śmiać się z tego, co ci jest nieznanem... Zastanów się raczej troszeczkę nad wszelką istotą promieniowania; czemu nie chcesz przypuścić, iżby ciało ludzkie promieniowało? Promieniowanie to dostrzegalne jest nietylko dla duszy, będącej w transie, lecz również dla pewnych oczu, które otrzymały dar widzenia; zapewniam cię! Popatrz na ten portret! Płyta fotograficzna odtwarza te promienie, nawet oddalone od ciała z którego się wydzielają, i którego formę zachowują niejednokrotnie. To jest „aura"!...

— Naprawdę, płyta fotograficzna?... (Musiałem przecież cośkolwiek powiedzieć).

— Ty jeden chyba nie wiesz jeszcze tego!

— Wybacz mi, kochanie!...

— Ów fluid — ciągnęła dalej z zatrważającą powagą — nie jest niczem innem jak naszą wrażliwością, i więcej nawet niż wrażliwością: naszem życiem intelektualnem, które emanuje z nas, które nas wyprzedza, które przenika rzeczy o wiele wcześniej niż nasze ciało... On to, na przykład, na ulicy każe mi myśleć o kimś, kogo spotkam dopiero za pięć minut, ponieważ moja „aura" dostrzegła go wcześniej niż me oczy cielesne, rozumiesz? Czy rozumiesz, Hektorze?...

— Tak! tak! potwierdziłem coraz bardziej osłupiały, zaczynam rozumieć...

— Nareszcie! Niezbyt wcześnie, muszę przyznać! O! gdybyś wiedział jak wszystko to w gruncie rzeczy jest niesłychanie zajmujące... Jest to prawdziwa nowa wiedza!... Jedyna, z którą do kiku lat świat cały będzie się liczył... I aura ta, moja wrażliwość, twoja, jest, siłą, która może działać na odległość której można kazać działać na odległość!... Jest to zjawisko bardzo znane... W tym ostatnim wypadku jest to to, co nazywa się sugestya... Sugestya jest rzeczą tak jasną i prostą obecnie, jak formuła matematyczna jak to, na przykład, że dwa a dwa jest cztery! Przy pomocy sugestyi, widziano już aurę oddalającą się od ciała na nieprawdopodobną odległość; jeżeli nie odrywa się ode ń całkowicie, wówczas bowiem byłaby to śmierć,... to przynajmniej prawie zapomina o niem!

Przy tych ostatnich słowach, wypowiedzianych przez Kordelię z niewysłowioną egzaltacyą, która przyprawiła mnie jakby o zupełne skamienienie, żona moja wpadła znowu w dziwne zamyślenie.

O czem myślała? O czem myślała?

Przyglądałem się Kordelii z przygnębieniem; widziałem ją z profilu, jak wyprostowana stała naprzeciw owego przeklętego obrazu. Lekki woal, który osłaniał jej ramiona, ześlizgnął się nagle i ujrzałem jej młode piersi, czarowną linię opadających klasycznie ramion...

Przygnębienie moje ustępowało zwolna miejsca podziwowi... Podniosłem się ostrożnie i posunąłem ku niej jak złodziej. Otoczyłem ją ramieniem jakby przygotowując się do porwania jej, tak jakbym już wówczas obawiał się, iżby nie wydarto mi tego najdroższego skarbu...

Zdziwiona krzyknęła lekko, odwracając ku mnie dziwne oczy, których nie znałem dotąd i które patrzyły na mnie tak, jakby mnie już nie poznawały.

— Kordelio! — zawołałem — jestem twoim mężem, uwielbiam cię!

I położyłem usta me na jej ustach, lecz, o! zgrozo! Spotkałem wargi marmuru... Miałem w ramionach jakby martwy posąg!... Na sercu mem spoczywała istota jakby skamieniała... Nie pozbawiona życia, lecz której życie odeszło gdzieindziej! Kordelia usnęła na mem ramieniu jakimś strasznym snem katalepty cznym! Przywoływałem ją, nazywając najsłodszemi imionami, błagałem, aby odpowiedziała na mój głos! Daremnie!... Nie słyszała mnie! Nie czuła moich uścisków!...

Kordelio! droga moja, kochana! łkałem... Gdzie jesteś?... gdzie jesteś?...

Złożywszy ją wreszcie na posłaniu, śmiertelnie sztywną... zacząłem krzyczeć, wołać o pomoc, jak szalony!...

(C. d. n.)

Koryfeusze bolszewiccy o wojnie z Polską.

(Korespondencya własna „Gazety Porannej").

Mińsk Litewski w maju.

PROWOKACYE RADKA.

„Prawda Moskiewska" z dnia 12 maja drukuje artykuł Karola Radka o „charakterze wojny z Polską". W artykule tym Radek dowodzi, iż wojny z bolszewikami, nie prowadzi proletaryat i włościaństwo polskie, nie naród polski, lecz polscy panowie i szlachta. Radek dodaje: my nie tylko nie prowadzimy wojny z całym narodem polskim, nie tylko solidaryzujemy się w zupełności z polską klasą robotniczą, której ogromnie się przysłużymy, rozbijając doszczętnie polską, białą gwardyę, ale apelujemy do solidarności polskiego proletaryatu, dowodzimy, iż w jego interesach jest pomódz nam swym powstaniem na tyłach armii polskiej i zniszczyć ją. Rosya sowiecka zapewnia w dalszym ciągu Radek, broni nietylko zdobyczy rewolucyi rosyjskiej, jest również słupem wszech światowej rewolucyi. Dla proletaryatu polskiego jest rzeczą ważną, aby miał za sąsiadkę Rosyę sowiecką w chwili swego powstania.

Dając nieproszone rady Radek zaprasza robotników polskich do 3ciej międzynarodowki i nie wacha si ęprzed całym szeregiem prowokacyi.

GORKIJ BŁOGOSŁAWI.

Błogosławiąc na front polski 300 piotrogrodzkich komunistów, którzy dali się wziąć na lep zwodniczych haseł komunistycznych, słynny pisarz rosyjski Maksym Gorkij wygłosił mowę, w której powiedział między innemi co następuje: uderzenie za uderzeniem sypie się na wasze głowy. Za co? tylko za to, że chcecie przebudować życie na nowych zasadach. Istnieje zdanie, że w swem budownictwie robicie błędy, że w swej walce dochodzicie czasami do zbytecznych okrucieństw. Lecz nie za błędy i okrucieństwa was nienawidzą. Nienawidzą was za to tylko, iż burzycie stary burżuazyjny ustrój państwowy i dążycie do stworzenia nowego życia. Towarzysze ja nienawidzę wojny, jeżeli mnie jednak chwytają za gardło będę się bronił do ostatniej kropli krwi. Polscy panowie nie bacząc na wszystkie wysiłki republiki sowieckiej w kierunku zakończenia sprawy na drodze pokojowej, narzucają nam wojnę, chwytają nas za gardło. Niechaj więc będzie wojna! Niechaj będzie walka! („Prawda". z dnia 12 maja 1920).

MAJOWA ODEZWA BOLSZEWICKA PRZECIW POLAKOM.

Lwów, 23. maja.

(zet) Dnia 1. maja ogłoszono w całej Rosyi sowieckiej 11 punktów, o których winni pamiętać stale obywatele sowieccy. Szósty punkt głosi: „Pamiętaj dzisiaj o polskim froncie!"

Jest to doskonałą miarą wielkości niebezpieczeństwa, grożącego republice sowieckiej ze strony Polski.

PROTEST ROSYAN PRZECIW OFENZYWIE POLSKIEJ.

Lwów, 23. maja.

(zet) „Sławianskaja Zarja" donosi:

Kolonia rosyjska w Pradze na zgromadzeniu w dniu 16. bm. omówiwszy obecną sytuacyę w Rosyi i zaatakowanie jej przez Polskę — zakłada protest przeciw najazdowi szlacheckiej Polski na Białoruś i Ukrainę, gdzie Polska dąży do poddania włościan i robotników pod panowanie polskich magnatów, będących odwiecznymi wrogami ludności tubylczej.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 23. maja.

GEN. PAWLENKO ŁĄCZY SIĘ Z UKRAIŃCAMI.

(zet) „Wpered" donosi z Żytomierza pod datą 20. b. m.:

Generał Omelianowicz Pawlenko przebił się z armią do II ukraińskiej dywizyi Udowiczenki, a z nim razem galicyjska konna brygada atamana Szeparowycza. W sztabie Pawlenki znajduje się gen. Mykitka.

PRZECIW ARMII UKRAIŃSKIEJ.

„Prikarpatskaja Ruś" występuje w nader ostrej formie przeciwko polityce ukraińskiej lat ostatnich:

„Galicyjsko-rosyjski naród nigdy nie zapomni wodzom Ukraińców galicyjskich tego, że ciesząc się zaufaniem części ludności zmusili ją do przelewu krwi w obronie Austryi. Mówiąc o roli ukr. Strzelców Siczowych, twierdzą galicyjscy Ukraińcy, że armia ochotnicza walczyła o oswobodzenie Ukrainy z pod panowania rosyjskiego. Jakiem miało być to oswobodzenie, które nieśli ukraińscy strzelcy siczowi Ukrainie, widać choćby z tego, że wśród nich znalazł się Wasyl Wyszywany (Wilhelm Habsburg), liczony między suwerenów przyszłej „niezawisłej" Ukrainy.

ZGON UKRAIŃSKIEGO GENERAŁA.

„Wpered" donosi, że 19. ub. mies. zmarł w Kamieńcu Podolskim na tyfus plamisty generał Kołodij.

ZNACZENIE WYDARZEŃ NA UKRAINIE.

„Posliednija Nowosti" piszą:

Obecnie znowu została wskrzeszona idea stworzenia nowego państwa buforowego pod postacią niezawisłej Ukrainy. W związku z tem operacye wojenne Polaków dokonują się według opracowanego planu. Polska, której czynne wystąpienie przeciw czerwonej armii dawno było przedmiotem rokowań politycznych na Zachodzie, ma otrzymać za to znane kompensacye terytoryalno-strategiczne.

Powodzenie ofenzywy polsko-ukraińskiej nie wywołuje na Zachodzie wątpliwości. W ostatnich czasach wydarzenia w południowej Rosyi są przedmiotem ożywionej wymiany zdań między gabinetami paryskim a londyńskim. Początkowo niechętne stanowisko Anglii w sprawie ugody polsko-ukraińskiej obecnie uległo rewizyi.

UKRAIŃSKIE INTRYGI W WASZYNGTONIE.

„Sławianskaja Zarija" donosi:

„Ukraiński nar. komitet" zamieścił we wszystkich pismach ukraińskich w Ameryce odezwę o zebranie jeszcze w r. b. miliona dolarów. Na co im potrzebna taka suma? Prawda, wysłannicy ukraińscy rozebrali wszystkie pieniądze ukraińskie na swoją „robotę". Samemu J. Baczyńskiemu „nadzwyczajnemu posłowi" ukraińskiemu w Waszyngtonie udowodniono w dziennikach ukraińskich, że otrzymuje pensyę większą od posła angielskiego! Gdzież idą te pieniądze?

Okazuje się, że w Ameryce są właśnie polityczne „businesmanny", którzy chwalą się swoim wpływem „w sferach", udają, że nadzwyczajnie troszczą się o Ukrainę i — rozumie się — otrzymują za tę „robotę" bogatą odpłatę w dolarach.

PROTEST BRYGADY UKRAIŃSKIEJ.

„Prawo lidu" zamieściło deklaracyę brygady ukraińskiej, znajdującej się w Czechach, protestującą przeciwko nazywaniu jej kontrrewolucyjną. Brygada towiem jest częścią armii republiki ukraińskiej, a głównymi ideałami jej są: 1) ziednoczenie wszystkich ziem ukraińskich b. monarchii austryackiej i Rosyi w jedną rzeczpospolitą ludową; 2) cała ziemia powinna być oddana chłopom, fabryki robotnikom. Deklaracya oświadcza, że nie może być nawet mowy o odnowieniu Ukrainy przy pomocy znienawidzonych Polaków. Obecnie może Petlura przy pomocy polskich bagnetów atakować, ale naród ukraiński zlikwiduje okupacyę polską.

WASILKO SOJUSZNIKIEM POLSKI.

„Petit Parisien" zamieścił interwiew z przebywającym obecnie w Bernie Mikołajem Wasilką, który oświadczył, że jest wielkim zwolennikiem traktatu polsko-ukraińskiego wobec tego, że z wyjątkiem kilku spraw drugorzędnych jest między narodem ruskim a polskim wspólność interesów.

STUDENCI RUSCY W WIEDNIU.

„Wpered" donosi, że na uniwersytecie wiedeńskim jest obecnie zapisanych stu studentów Rusinów galicyjskich. Wobec głodu, panującego w stolicy naddunajskiej część ich zamyśla wyjechać na Ruś węgierską do kracy w polu i winnicach

NOWE PISMO.

W Łucku zaczął wychodzić tygodnik ludowy p. t. „Nasz Hołos". Redaktorem jego jest p. Danyło Szulga.

O MANDAT POLSKI NA KRYMIE.

Lyon, 22. maja.

(PAT.) Radio. — Delegat Krymu wniósł do gen. sekretaryatu Ligi Narodów prośbę o udzielenie Polsce mandatu na Krymie.

Czesi gromadzą wojska!

Warszawa, 23. maja.

(Telef.) (m) Z Cieszyna nadchodzą ponownie wiadomości, że **Czesi gromadzą znowu wojska w Mistku**

Kilkunastotysięczne bandy czeskie uderzyły na Karwinę!

Cieszyn, 23. maja.

(PAT.) Dziś o godz. 5.30 wieczorem niespodzianie uzbrojone bandy czeskie w sile **kilkunastu tysięcy ludzi uderzyły na Karwinę.** Bandy te przyszły częściowo pieszo, częściowo sprowadzono je automobilami. W pierwszem uderzeniu zajęły one trzy kopalnie. ludność jednak ruszyła i atak czeski odparła na granicę Karwiny. Sytuacya jest bardzo poważna.

POSTULATY GÓRNIKÓW KARWIŃSKICH.

Cieszy, 22. maja.

(PAT.) Wczorajsza konferencya delegatów robotniczych z Karwiny trwała do godz. 11'30 w nocy. Komisya zgodziła się na utworzenie policyi miejscowej złożonej z 10 członków, jednakże z tem, że żandarmerya czeska pozostanie ale w stosunku przedwojennym. Górnicy warunków tych nie przyjęli. Dziś rano odbył się w Karwinie wiec w którym wzięło udział przeszło 10.000 ludzi. Powzięto następujące rezolucye:

1) Przyjmujemy do wiadomości, że wysoka komisya aliancka zgodziła się na wprowadzenie policyi gminnej.

2) Oświadczamy, jednakże że pozostawienie nadal żandarmeryi czeskiej jest dla nas nie do przyjęcia i domagamy się, aby została zupełnie usunięta, a zaprowadzona żandarmerya polska.

3) Żądamy zniesienia administracyi i aprowizacyi czeskiej i wprowadzenia na jej miejsce administracyi i aprowizacyi polskiej.

4) Dopóki żądania nasze nie będą spełnione, dopóty nie możemy podjąć pracy i nie puścimy ani jednego wagona węgla do Rzeczypospolitej czecho-słowackiej.

5) Wyrażamy oburzenie z powodu zaprowadzenia stanu wyjątkowego.

6) Spełnienia powyższych żądań oczekujemy najdalej do 25 bm. godzina 9 rano.

7) Oświadczamy, że w razie niespełnienia naszych żądań za dalsze następstwa nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

Wreszcie zażądano kategorycznie natychmiastowego uwolnienia 12 Polaków, aresztowanych w O[illegible]wej i więzionych w Morawskiej Ostrawie.

MIN. APROWIZACYI W CIESZYNIE.

Cieszyn, 22. maja.

(PAT.) Wczoraj przyjechał do Cieszyna minister aprowizacyi Śliwiński. W niedzielę wyjeżdża p. minister do Zakopanego.

BENESZ CHCE POROZUMIENIA Z POLSKĄ?

Warszawa, 23. maja.

(Telef.) (m) Czeski minister spraw zagranicznych Benesz, oświadczył w rozmowie z p. Piltzem

w Paryżu, że porozumienie z Polską jest jednym z najważniejszych celów jego podróży na zachód.

PLEBISCYT CIESZYŃSKI ODROCZONY.

Olsztyn, 22. maja.

(PAT.) Miejscowe pisma niemieckie donoszą na podstawie informacyi „Tempsa“, że konferencya ambasadorów na posiedzeniu 21. bm. odroczyła datę plebiscytu o bardzo krótki termin. Zdaniem tutejszych kół miarodajnych wiadomości „Teempsa“ nie zasługują na wiarę.

NA TROPIE NIEM. AKCYI SZPIEGOWSKIEJ W ZAGŁĘBIU.

Warszawa, 23. maja.

(Telef.) (m) Pod przewodnictwem kierownika defenzywy politycznej, przy współudziale głównego komendanta policyi państwowej, naczelnika sekcyi bezpieczeństwa publicznego oraz starosty będzińskiego dokonano wzdłuż granicy niemieckiej oraz w Sosnowcu aresztowań wśród miejscowych agentów niemieckich i rozmaitych osobników podejrzanych o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Aresztowanych po przesłuchaniu zatrzymano w więzieniu. Wykryto ogromne spekulacye uprawiane na tle walutowem, nadużycia wśród straży granicznej jak również stwierdzono w wielu wypadkach niesumienność rozmaitych urzędników. Zabrano wiele materyału obciążającego i kompromitującego kilku członków straży granicznej, oraz miejscowej władzy. Na skutek raportów policyjnych udał się do Sosnowca p. minister spraw wewnętrznych, który dziś stamtąd powrócił. Podczas badań stwierdzono, że na terenie zagłębia przebywa bardzo wielu szpiegów niemieckich. Wyniki śledztwa mają być ogłoszone w obszernem sprawozdaniu.

MIN. KOESSER O TERENACH PLEBISCYT.

Wiedeń, 22. maja.

(PAT.) BK. z Berlina. Minister Koesser oświadczył na interpelacyę na zgromadzeniu narodowem że w kwestyi odstąpienia Polsce terytoryów będzie rząd starał się jak dotychczas urzeczywistnić prawo narodu niemieckiego.

MONARCHIŚCI NIEMIECCY ORGANIZUJĄ SIĘ W GDAŃSKU.

Warszawa, 23. maja.

(Telef.) (m) W Gdańsku organizują się niemieckie siły monarchistyczne, na których czele stoi dowódzca Sicherheitswehru major Wagner. Dzienniki warszawskie zwracają na to uwagę Sir Reginalda Towera i zapytują go, czy mu o tem wszystkiem wiadomo.

NA DRODZE DO PODJĘCIA STOSUNKÓW POLSKO-NIEMIECKICH.

Warszawa, 23. maja.

(Telef.) (m) „Gazeta Warszawska“ donosi, że **stosunki dyplomatyczne polsko-niemieckie są obecnie w całej pełni na drodze do wznowienia.** Rząd niemiecki zawiadomił polskiego konsula generalnego w Berlinie p. Rose'go, że uznaje go oficyalnie.

JAK BIURO REUTERA INFORMUJE O POLSCE

Warszawa, 23. maja.

(Telef.) (m) Jak tendencyjnie nawet koalicyjne źródła urzędowe informują prasę o nas świadczy fakt, że Biuro Reutera w Londynie wykorzystało znany strajk manifestacyjny na Górnym Śląsku skierowany przeciw terrorowi niemieckiemu, aby donieść, że strajk ten był protestem przeciwko napadowi Polaków na Rosyę.

Wieści z Warszawy.

KONFERENCYA RUMBOLDA Z PATKIEM.

Warszawa, 23. maja.

(Telef.) (m) Powrócił tu z Krakowa minister pełnomocny Wielkiej Brytanii p. Rumbold, który bawił tam w sprawach plebiscytowych. P. Rumbold po powrocie do Warszawy odbył konferencyę z ministrem spraw zagranicznych Patkiem.

WRĘCZENIE LISTÓW UWIERZYTELNIAJĄCYCH.

Warszawa, 22. maja.

(PAT.) W dniu 22. maja odbył się w Belwederze akt wręczenia na uroczystej audyencyi listów uwierzytelniających przez pierwszego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Królestwa serbsko—chorwacko—słowiańskiego p. Simicza.

DEMENTI JUGOSŁOWIAŃSKIEGO POSELSTWA.

Warszawa, 23. maja.

(Telef.) (m) Z powodu naszej wiadomości o położeniu w Jugosławii, poselstwo jugosłowiańskie w Warszawie stwierdza, iż podobnych wiadomości z Belgradu nie otrzymało.

PROPAGANDA POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ.

Warszawa, 23. maja.

(Telef.) (m) Celem spopularyzowania pożyczki państwowej urządzi p. minister kolei dr. Bartel w czasie Zielonych Świąt kilka zgromadzeń publicznych na których przemawiać będzie o ważności i znaczeniu pożyczki odrodzenia.

PODWYŻSZENIE CEN MĄKI AMERYKAŃSKIEJ

Warszawa, 23. maja.

(PAT.) Transporty mąki amerykańskiej nadchodzące obecnie do Polski, wobec spadku waluty przyczyniają skarbowi znaczne straty.. Wobec tego ministerstwo aprowizacyi poleciło państwowemu urzędowi zbożowemu, aby począwszy od 24. bm. liczył wszystkim odbiorcom zamiast, jak dotychczas 450 marek za 100 kg. mąki amerykańskiej 1100 marek. Zgodnie z powyższem podwyższono cenę chleba kartkowego z 2.50 mk na 5 mk. za funt. Dążąc jednocześnie do podwyższenia norm w miarę możności i zapasów ministerstwo aprowizacyi poleciło podnieść normy chlebowe.

TRANSPORT ZDEMOBILIZOWANYCH HALLERCZYKÓW.

Warszawa, 23. maja.

(Telef.) (m) Rząd polski przekazał rządowi Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej sumę 62.000 dolarów, jako koszta przewozu do Ameryki zdemobilizowanych żołnierzy armii gen. Hallera, którzy wyrazili chęć powrotu do swej ojczyzny.

UŁATWIENIE DLA EMIGRACYI ŻYDOWSKIEJ

Warszawa, 22. maja.

(PAT.) „Kuryer Polski“ podaje: W sprawie ułatwienia emigracyi żydowskiej starostowie otrzymali okólnik, aby emigrantom nie czynili żadnych trudności. Urządzono specyalne biura, które będą wydawały paszporty emigrantom żydowskim i będą miały filie na prowincyach. Projektowane jest urządzenie zjazdu działaczy żydowskich celem omówienia spraw emigracyjnych.

Warszawskie pisma podnoszą cenę na 2 marki!

Warszawa, 23. maja.

(Telef.) (m) **Wszystkie dzienniki warszawskie ogłosiły dziś, że z dniem 23. bm. podnoszą cenę poszczególnych numerów na 2 marki.**

Rozmaitości telegraficzne.

POŻAR W GMACHU UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO.

Poznań, 23. maja.

(Telef.) (m) W gmachu tutejszego uniwersytetu wybuchł pożar w laboratoryum chemicznem, znajdującem się na poddaszu. Przyczyny pożaru nie zdołano dotąd stwierdzić.

NIEM. ZGROMADZENIE NAR. ZAMKNIĘTE.

Nauen, 22. maja.

(PAT.) Radio. Niemieckie zgromadzenie narodowe zostało dziś zamknięte.

NOWY GABINET.

Wiedeń, 22. maja.

(PAT.) Radio B. K. Rzym. — Utworzony został nowy gabinet. Prezydyum i sprawy wewnętrzne objął Nitti, sprawy zagraniczne Scialja, skarb Schanzer, finanse Nava, wojnę Rodino.

100.000 FRANKÓW ZA REKORD LOTNICZY.

Lyon, 22. maja.

(PAT.) Radio. — Francuski aeroklub ogłosił nagrodę 100.000 franków za rekord przy pionowem wzbiciu się do wysokości 50 metrów i wylądowaniu w obrębie wyznaczonych 50 metrów.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI

ZIELONE ŚWIĘTA.

Przestańmy drzewka wycinać
Zabaczny dawnych zwyczajów
Natura przecież tak hojnie
Świat cały zielenią maji.

Dlaczego Ducha Zesłanie
Na ludzkich sadyb niziny,
Opłacać mają swą śmiercią
Kwitnące, młode krzewiny?

Dlaczego, kiedy świat cały
W braterstwie ducha dojrzewa
Na korze łzami spływają
Z gałęzi odarte drzewa?

I kiedy nocka majowa
Pod gwiazd rozkwita się strażą,
Drzewa modlitwą wieczorną
Na swoją krzywdę się skarżą.

A Chrystus schodzi na ziemię
Pomiędzy drzewa, co jęczą,
I mokre rany na korze
Zalepia siatką pajęczą

I tak jak lekarz troskliwy
Zabiega w pracy i trudzie
Bo czuje w serca dobroci,
Że drzewa cierpią jak ludzie.

Przestańmy drzewka wycinać
Zabaczmy dawnych zwyczai.
Natura przecież tak hojnie
Świat cały zielenią mai.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

W niedzielę, 23. maja, o godz. 3 pop.: „Południca“, dramat Leopolda Staffa.

W niedzielę, 23 maja, o godz. 7 wiecz.: „Krakowiacy i górale“ komedyo-opera J. N. Kamińskiego.

W poniedziałek, 24. maja, o godz. 3.30 „Gorąca krew“, kom. w 3 akt. Mieczysława Fijałkowskiego z pp. Trapszo, Wernicz, Nowackim, Rydzewskim i Michułowiczem.

W poniedziałek, 24 maja, o godz. 7 wiecz.: „Noc w Wenecyi", operetka w 3 akt. J. Straussa.

We wtorek, 25. maja, o godz. z wiecz.. „Carmen", opera Bizeta z pp. Green, Ign. Mannem i A. Okońskim.

We środę, 26. maja, o godz. 7 wiecz.: „Księżniczka czardasza", operetka w 3 akt. E. Kalmana.

We czwartek, 27. maja, o godz. 7 wiecz.: po raz pierwszy „Ponad śnieg", dramat w 3 akt. Stefana Żeromskiego z pp. Wiland, Hałacińska, Ładosiówną, Kozłowskim, Ratschką i Hierowskim.

—o—

Repertuar teatru liter. artyst. „Czwórka" (ul. Reitana 3 o godz. 7'30 wiecz. Prolog. Pieśni odśpiewa chór. — Anda Kitschman w swoim repertuarze. — Paulina Noskowska piosenki liryczne. — Gościnny występ Ruun Saviety, tańce klasyczne. — Gościnny występ Jerzy Boroński, w swoim repertuarze. — Marek Windheim w swoim repertuarze. — Zbigniew Orwicz recytacye. — „Niunio Homer" skecz w 1 akcie Peera z Jerzym Borońskim i Zbigniewem Orwiczem w głównych rolach. Bilety wcześniej do nabycia u G. Seyfartha (Akademicka 6.) zaś od godziny 6-tej wieczorem przy kasie teatru. 19176

—o—

Repertuar teatru wodewilowego (gmach ul. Ossolińskich 16). Dyrektor: Leon Daniluk. Od soboty dnia 22 maja codziennie o godz. 8 wieczór „Figliki", rzecz na czasie; „Rajskie jabłuszko", operetka Offenbacha. Orkiestra 40 pp. strzelców lwowskich. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Schelowskiego ul. Jagiellońska 7.

—o—

Repertuar „Chochlika" w ogrodzie Jezuickim: „Posługacz aktorem", farsa; „Przy szachach", sketch, oraz solo wybitnych artystów. — Początek koncertu o g. 6., przedstawienia o 8. wieczorem. 1501

—o—

Dowódca D. O. Genu Lwowskiego, gen. Lamezan-Salins, posunięty został do stopnia generała porucznika. Gen. Lamezan zamach ukraiński zaskoczył we Lwowie. Z początkiem r. 1919 udaje się w misyi wojskowo-dyplomatycznej do Bukaresztu i nawiązuje łączność z grupą gen. Żeligowskiego. Z kolei uczestniczy, jako przedstawiciel Polski, w kilku misyach zagranicznych. Po pół roku wraca do służby militarnej, przydzielony do armii gen. Hallera. Wkrótce, jako szef misyi w Berlinie, zawiera imieniem naszego rządu umowę z Niemcami co do przyznanych Polsce prowincyi, a powołany na front wraca niebawem, po zajęciu Płoskirowa do poprzedniej akcyi jako Dowódca O. G. Pomorze, uczestniczy w rewindykacyi ziem, zwróconych Polsce na zachodzie. Z 1 marca b. r. obejmuje Dowództwo Lwowskiego O. Genu.

Pogrzeb ks. Radziwiłła. (Telef.) (m) Z Warszawy donoszą: W kościele św. Krzyża odbyło się wczoraj nabożeństwo żałobne przy zwłokach śp. Stanisława ks. Radziwiłła, majora 3 pułku ułanów, który padł śmiercią bohaterską pod Mańniem. W nabożeństwie wzięli udział Naczelnik Państwa, wiceminister wojny gen. Sosnkowski, minister spraw zagranicznych Patek, przedstawiciele zagranicznych misyi wojskowych i wielu członków arystokracyi. Zwłoki przewieziono następnie do grobów rodzinnych.

Wiadomości teatralne. W poniedziałek po dłuższej przerwie daje dyrekcya teatru pogodne, szczere polską komedyę Fijałkowskiego pt. „Gorąca krew". W tym koncercie komedyowym biorą udział wybitni artyści naszej sceny, jak pp. Trapszo, Wyrwicz, Nowacki, Rydzewski i Mihuł wcz.

(g) 50-lecie pracy zawodowej obchodzą dziś we Lwowie czterej towarzysze sztuki drukarskiej a to: pp. Kazimierz Grzyszecki, Adam Kostkiewicz, Kajetan Laskowski i Zygmunt Zgodziński. — Zasłużonych jubilatów, którzy od pół wieku pracując przy kaszcie drukarskiej, pamiętają inną epokę naszego piśmiennictwa, a pracą swą do rozświetlenia niejednej myśli, do rzucenia niejednego szczytnego hasła się przysłużyli, podejmą koledzy specyalnem zebraniem dziś wieczorem w sali „Gwiazdy". O godz. 9 przedpołudniem odbędzie się msza św. w kościele OO. Dominikanów.

Wiec Górnośląski urządzony staraniem Komitetu Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się w poniedziałek 24 maja br. o godz. 6-tej w sali Sokoła-Macierzy przy ul. Zimorowicza. Na Zgromadzeniu p. Jan Przybyła z Bytomia wygłosi sprawozdanie ze stanu obecnej chwili pt. „Walka plebiscytowa na Górnym Śląsku". O liczny udział Rodaków uprasza Komitet.

Posiedzenia Rady miejskiej odbędą się we wtorek, środę i czwartek tj. 25, 26. i 27 bm. o 6 wieczór w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Działki ziemi dla urzędników. Piszą nam z miasta: Ponieważ na działki dla urzędników przeznaczono za mało ziemi, Towarzystwo Gospodarskie wydzierżawiło na mocy sejmowego rozporządzenia o przymusowej uprawie odłogów 20-morgowy obszar ziemi i zakłada tam ogrody działkowe dla urzędników. Zgłosiło się wiele osób chętnych, ale zupełnie bezpodstawnie obawiają się spóźnionej pory i niektóre odstąpiły od zamiaru uprawy. Jedynie wytrwał Konsum Namiestnictwa „Vita", którego członkowie gorliwie zajęli się pracą. 25 b. m. odbędzie się wycieczka dalszych reflektantów na działki w tem miejscu. Punkt zborny przy końcowym przystanku tramwaju UL na ul. Listopada o godz. 5-tej. W razie słoty, dzień następny. Bliższych wyjaśnień w sprawie działek udziela się w Towarzystwie Gospodarskiem ul. Kopernika 20 III p. od godz. 10—11 rano. Trzeba zaznaczyć, iż nawet w czerwcu posadzone ziemniaki dadzą jeszcze młode bulwy na użytek jesienny, a przez lato będzie można wyrobić ziemię na rok przyszły.

(s—i) Na oczyszczenie miasta złożył w administracyi naszego pisma p. Wilhelm Ehrlich 2 bony m. Lwowa a 50 hal., których nikt, nawet tramwaj miejski, przyjmować nie chce, jakkolwiek jest to banknot miejski..

(§) Śledztwo w sprawie milionowej kradzieży u jubilera Dąbrowskiego. Jeżeli wszystkie oznaki nie mylą, policya jest na tropie sprawców. Dokładne badanie ksiąg wykazało, że towaru komisowego było na niespełna 100.000 marek i że z rzeczy danych do naprawy niczego nie zabrano, gdyż leżały one w drewnianych pudełkach o których otwieranie włamywacze się nawet nie kusili.

(—) Dwa groźne pożary. Z powodu wadliwej budowy komina, powstał wczoraj przed południem groźny pożar w realności Spaczyńskiej przy ul. Leśnej 12. Przybyła na miejsce straż pożarna ogień ugasiła, jednak dach cały został uszkodzony. Powstała szkoda przewyższa 10.000 mk. — W godzinę później powstał drugi ogień na torze kolejowym za dworcem Podzamcze. Tam od iskry z lokomotywy zajęły się na wozie kolejowym beczki z ropą a następnie drugi wóz kolejowy ze starem żelaziwem i obok leżące słupy telegraficzne. I ten ogień dzielna miejska straż pożarna ugasiła wkrótce. Akcyą ratunkową w obu wypadkach kierowali naczelnik Cieckiewicz i zastępca Spaczyński.

(—) Do magazynu wódek Zygfryda Krebsa, przy ul. Kubasiewicza 3, minionej nocy, po wybiciu szyby dostali się dotychczas nie wyśledzeni sprawcy. Z magazynu skradli większą ilość flaszek likierów wartości 20.000 mk.

Wyjaśnienie w sprawie Teatru Wodewilowego.

Lwów, 22 maja.

Dnia 10 maja b. r. **przerwałem** przedstawienia Teatru Wodewilowego, **gdyż dnia** tego wyjechałem z całym personalem teatralnym i orkiestrą do Kamieńca Podolskiego, gdzie teatr mój grał do 19 maja.

Wróciwszy wczoraj do Lwowa ku mojemu zdziwieniu dowiedziałem się, że p. Władysław Ochrymowicz **ogłosił w pismach i afiszami** siebie „dyrektorem" Teatru Wodewilowego, a p. Wiktora Dwernickiego **jako „sekretarza"**, wreszcie, **że mój teatr przybrał nowe szaty wskutek** rzekomej zmiany **w kierownictwie teatru.**

Wobec tego muszę zaznaczyć, **że na czas** mego wyjazdu do **Kamieńca jedynie wynająłem** p. Ochrymowiczowi **moją salę teatralną wyłącznie** na jego „**gościnne występy**" **z p. Teodozyą** Wandyczową na dni **dziewięć tj. od 13 do 21 maja.** Jako biednemu **aktorowi, aby sobie coś zarobił,** tak dalece **poszedłem na rękę, że za salę,** światło, inwentarz, służbę (8 osób), bilety, pianino i t. d. **policzyłem po 400 marek dziennie,** a nie jak p. Ochrymowicz **opowiada po 1600 koron. Umowy tej p. Ochrymowicz nie dotrzymał tak, że należy mi się jeszcze za 5 oni kwota 2000 marek.**

Wobec wprowadzenia publiczności w błąd przez p. Ochrymowicza i jego niegodnego postępowania zaznaczam, że Teatr Wodewilowy prowadzę nadal bez przerwy pod mojem osobistem kierownictwem, że sekretarzem teatru jest p. Janusz Drac i że przedstawienia odbywają się codziennie o godzinie 8 wieczorem.

Zarazem należną mi kwotę 2000 marek przeznaczam na rzecz funduszu wdów i sierót po dziennikarzach polskich i wzywam p. Ochrymowicza, aby kwotę tę złożył do rąk p. Bronisława Laskownickiego, prezesa Towarzystwa dziennikarzy polskich.

Leon Daniluk,
3478 dyrektor Teatru Wodewilowego.

Wykolejenie się pociągu towarowego Warszawa-Lwów.

Lwów, 23. maja.

(§) Dziś wieczorem rozeszły się po mieście pogłoski o nowej katastrofie, której rzekomo miał uledz pociąg idący z Warszawy przez Rawę ruską do Lwowa. Jeden z pasażerów, który rzekomo jechał tym pociągiem „widział na własne oczy" ciężko rannych. Cała ta opowieść okazała się wykwintem bujnej fantazyi. „Katastrofa" bowiem redukuje się do wykolejenia pociągu towarowego Warszawa—Lwów bez ujmy dla personalu i dla wozów. Wykolejenie nastąpiło na stacyi Krasnystaw, przyczem kilka wozów się przewróciło. Usunięcie przeszkód trwało kilka godzin, poczem pociąg ruszył w dalszą drogę i przybył do Lwowa o godz. 9'15 wieczór zamiast 7'20 rano.

Z morderstw inwazyjnych.

Z sali sądu okręgowego karnego.

Lwów, 23. maja.

(zet) Przed sądem okręgowym dla spraw karnych, jako trybunałem wyjątkowym, któremu przewodniczył s. o. Motal, oskarżał w sobotę prok. Laskowski włościan: Danka Peleszkę, Iwana Zadołymnego i Ilka Pylypyszyna o zbrodnię gwałtu publicznego, względnie o współwinę w tejże zbrodni.

Z aktu oskarżenia okazuje się następujący stan faktyczny:

Dnia 28 listopada 1918 r. wieczorem wpadli oskarżeni do domu Perutów, dopytując o ich synów. Gdy Barbara Perutowa, przeczuwając coś złego, odpowiedziała, iż synowie poszli do młyna, napastnicy nie wierząc temu zaczęli szukać upatrzonych ofiar, póki nie odnaleźli nieszczęsnych. Wtedy Perutowa spoliczkowali, a obu jej synów zaprowadzili najpierw do urzędu gminnego w Hołem rawskiem, a stąd na stacyę kolejową do Kamionki—Lipnika do oficera ruskiego, któremu co do Perutów złożyli jakieś fałszywe zeznania.

Oficer kazał Perutów bez sądu wyprowadzić na tor kolejowy i zapytał żołnierzy ruskich, który z nich chce strzelać do Perutów. Na to wystąpił Ołeksa Dorosz i

zastrzelił obu Perutów w oczach ich ojca.

Ojcu darowano życie i po kilku dniach puszczono go na wolność.

Powodem potwornego działania wszystkich sprawców w grę tutaj wchodzących była wyłącznie i jedynie nienawiść plemienna przeciw Perutom, jako Polakom. Inny motyw przyjąć się tu nie da wobec tego, że Perutów nie można było podejrzewać o jakiekolwiek nieprzyjazne działanie wobec Ukrainy.

Oskarżeni do winy nie przyznali się, tłumacząc się, iż działali pod presya żołnierzy ruskich.

Mimo przeciwnych zeznań przesłuchanych świadków, z których mieszczęsny ojciec pomordowanych, starzec 74-letni, odciążał oskarżonych, po energicznej obronie mec. dra Izydora Kohla i dra K. Peczeńika trybunał wydał wyrok uwalniający obydwu oskarżonych od winy i kary dla braku dostatecznych dowodów.

Wiadomości giełdowe.

RYNEK WALUTOWY WARSZAWSKI.

Warszawa, 22. maja.

(Telef.) (m) Z wyjątkiem działu walutowego rynek pieniężny znajdował się w tygodniu bieżącym pod znakiem realizacyi i obniżki kursów. W tym wypadku działał moment zupełnie wyraźny i subskrypcya pożyczki państwowej, będącej bardzo korzystnie oprocentowaną, co odciągnęło poważne sumy gotowizny. Posiadane walory były zrealizowane dla osiągnięcia środków na nabycie pożyczki wekslowej. Szczególnie poważnie odbiło się to na rynku papierów lokacyjnych, gdzie wszystkie papiery lokacyjne straciły poważnie na kursie dział papierów dywidendowych w obrocie kurczył się z dnia na dzień. Brak nabywców oddziaływał na zniżkę kursów, która dla poszczególnych walorów nabrała wielkich rozmiarów.

Starachowice straciły przeszło 1000 mk., spadając do 10.500 mk. Lilpop i Rudzki straciły 450, notując w końcu tygodnia 4.700 i 3.500. Prawie taką zniżkę wykazują też akcye warszawskiego Towarzystwa cukrowego, które notowały w końcu 6.100 mk. Firleje sprzedawano w końcu po 2.200 wobec 2.500 początkowo.

Akcye bankowe lepiej się na ogół trzymały. Kursa początkowe i końcowe były następujące:

Bank ludowy	2.900—2.500
Bank wschodni	2.575—2.300
Bank przemysłowy	2.100—1.900
Bank kupiecki łódzki	1.450—1.250

Na rynku walutowym największym zjawiskiem była poprawa kursu franka francuskiego, który podniósł się z 13.50 na 15.10 gotówką i z 13.50 no 15.25 za czeki. Kurs marki niemieckiej również był wyższy 400 na początku 445 na końcu za banknoty, 420 do 458 za czeki. Ruble bez zmiany 246—250 za 500 rublowe. 53—54 za dumskie duże. Bez zmiany były funty szterlingów 790—800 dolary 190—195. Tylko franki francuskie niżej 36.25—37.60. — W końcu tygodnia usposobienie chwiejne i niejednolite.

LOMBARDOWANIE POŻYCZKI ODRODZENIA W INSTYTUCYACH PRYWATNYCH.

Warszawa, 23. maja.

(Telef.) (m) Poczyniono kroki, aby także prywatne instytucye bankowe mogły przyjmować pożyczkę odrodzenia na zastaw na tych samych warunkach, na jakich uskutecznia lombardowanie pożyczki Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa.

ZAKAZ WYDAWANIA DRZEWA DĘBOWEGO.

Warszawa, 23. maja.

(Telef.) (m) Wobec znacznego podrożenia cen drzewa dębowego i znacznego zapotrzebowania go zagranicą ministerstwo rolnictwa poleciło wstrzymać wydawanie drzewa dębowego z lasów rządowych w Małopolsce na potrzeby kraju.

Kronika sportowa.

„Łódzki klub sportowy", który zawitał do naszego grodu i po raz pierwszy zmierzy swe siły dziś i jutro z groźną i mającą już w całej Polsce zasłużoną sławę naszą Pogonią, założony został w roku 1907 przez graczy krakowskich Müllera i Polaka. Był to początkowo jedyny klub polski w Łodzi, wobec 9 klubów niemieckich. Trzy lata z rzędu zdobywał mistrzostwo; znany gracz obecnie Pogoni Piotrowski, wyszedł właśnie z łona tego klubu i dzięki temu udało się tą drużynę zaprosić do Lwowa. Łodzianie staną dziś na boisku w bardzo silnym składzie; Pogoń również wystąpi w składzie najsilniejszym; gracze olimpijscy Pogoni już wczoraj przyjechali do Lwowa.

„Łódzki klub sportowy" witamy we Lwowie z radością.

Posiedzenie wydziału lekkoatletycznego P. K. I. O. odbędzie się w dniu 26. maja (środa) o godz. 7 wiecz. przy ul. Wałowej l. 11a III p. Porządek dzienny: Sprawozdanie z dotychczasowej działalności, sprawozdanie kasowe, stanowisko wydziału względem listu I. L. K. S. Czarni, którzy pragną powrócić do współpracy, ewentualne ukonstytuowanie się ponownie wydziału, sprawa budowy bieżni, sprawa wspólnego pomieszczenia trenujących zawodników, wspólnego wiktu i zakupna odpowiednich przyrządów, wnioski i interpelacye; uprasza się o deklarowanie ze strony wszystkich klubów co dwóch zastępców, ze strony zawodników trenujących 3, którzyby na tem posiedzeniu mieli prawo głosu i decyzyi. Ludzie delegowani mają być takimi, którzyby naprawdę współpracowali. — Tadeusz Dręgiewicz, kierownik treningu, Tadeusz Kuchar, prezes PZLA.

Konferencya ministra Patka z Polskim Komitetem Igrzysk Olimpijskich. 18. bm. minister spraw zagranicznych p. Patek odbył dłuższą konferencyę z przedstawicielami Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich pp. Kazimierzem Biernackim, por. Tadeuszem Daszewskim i p. Tadeuszem Garczyńskim. Tematem konferencyi była sprawa reprezentowania Polski na tegorocznych międzynarodowych Igrzyskach Olimpijskich w Antwerpii, na które nasza Rzeczpospolita wysyła po raz pierwszy swych oficyalnych przedstawicieli. — Konferencya p. za omówionem znaczenia reprezentacyjnego i dyplomatycznego, dotyczyła głównie strony finansowej ekspedycyi. Wyjaśniono, że po za współdziałaniem rządu konieczna będzie szeroka pomoc ze strony społeczeństwa, które w innych państwach pokrywa 3/4 wielomilionowych budżetów Olimpijskich.

NADESŁANE.

Dwa matche footballowe urządza I. L. K. S. „Czarni" 23 i 24 bm. W niedzielę z teamem wojskowym, w poniedziałek z K. S. „Stryj", najsilniejszą obecnie drużyną prowincyonalną. Zawody odbędą się na boisku „Czarnych" w parku TZR. Początek o g dz. 5 popoł.

KOMUNIKAT

—o—

Karty poboru na węgiel

Odnośnie do komunikatu z dnia 6. marca LM. 19.433 w sprawie wydawania przez XVII B. Depart. Mag. (ul. Piekarska 11) kartę poboru na węgiel górnośląski dla gospodarstw domowych na okres zimowy 1920/21 podaje Magistrat do publicznej wiadomości, że równocześnie przystępuje do wydawania kart poboru na węgiel małopolski na powyższy sezon dla gospodarstw domowych o 3 (trzech) lub więcej paleniskach, a to w łącznie do biur węglowych i hurtownych handlarzy węgla.

Karty te będą wydawane wyłącznie w XVII B. Depart. Mag., ul. Piekarska 11, II. p., w godzinach urzędowych między 9 a 1 przed południem za okazaniem legitymacyi spożywczej i potwierdzenia na zamówienie, przyjęte przez hurtownego handlarza.

Przytem zauważa się, że z powodu dalszej redukcyi przydziału węgla zmniejsza się najwyższą dotychczas dopuszczalną ilość węgla wydawanego dla gospodarstw domowych z 25 q na 20 q, z 15 q na 12 i pół q.

Wobec tego ostrzega się P. T. Publiczność przed używaniem w lecie węgla, otrzymanego na sezon zimowy.

Karty poboru wydane na ubiegły okres zimowy straciły swą ważność z dniem 15-go maja 1920 r.

Gospodarstwa o mniejszej ilości palenisk (1 i 2 paleniska), zaopatrywane będą w węgiel na przyszły sezon zimowy za pośrednictwem składów rejonowych, co ogłoszone będzie osobnym komunikatem.

Zarazem podaje się do publicznej wiadomości, że węgiel na okres letni po 50 klg. miesięcznie na palenisko kuchenne uzyskać będą mogli mieszkańcy w odnośnych składach miejskich i rejonowych (odnośnie do komunikatu z dnia 29. l stop. 1919 LB 3472) a to w miarę ich zaopatrywania, za odcięciem odnośnego odcinka arkusza kuponowego, każdorazowo osobnem ogłoszeniem przeznaczonego do sprzedaży węgla.

W bieżącym miesiącu ważny będzie kupon nr. 27., przytem zauważa się, że wobec szczupłości kontyngentu węgla, nie będą mogli wszyscy mieszkańcy nabyć węgla na paleniska kuchenne, przeto należy zaopatrywać się w drzewo, tóre jest przedm otem wo nego handlu.

Na srebrnym ekranie.

NA ROZDROŻU.

Dramat w 5 aktach z artystką francuską Zuzanną Grandais. — Teatr świetlny „Apollo".

Lwów, 23. maja.

Środowisko arystokracyi francuskiej. Więc wytworny pałac starej księżnej, rozbrzmiewający srebrzystym śmiechem młodziutkiej wnuczki, Zuzanny de Breville. Lekkomyślny Robert, brat panienki, sprowadza ciągle zadumę na czoło babki a serce jej ściska się obawą o przyszłość. I niedługo trzeba było czekać, a smutne przeczucia starej kobiety stały się rzeczywistością i państwo de Breville opuścić musieli pałac i przenieść się do skromnej willi. Ale urocza Zuzanna, w tej nagłej zmianie stosunków, słońce miała w duszy. Bo owa czarodziejska wróżka istot wchodzących w życie, zapaliła nad jej główką różaną zorzę i wraz z wonią kwiatów szeptała jej do uszka:

— Kochaj!

Dziewczyna bez oporu słuchała czarownego szeptu i pierwsze uczucie wiośnianego serca, oddała młodemu malarzowi. Jednak różnica majątkowa hrabianki de Breville i dorabiającego się artysty, zamykała usta mł demu człowiekowi. Dopiero gdy nagle nastąpiła katastrofa, Paweł z błyskiem szczęścia w oczach, wołał:

— Teraz mogę cię kochać.

Więc ruiny starego zamku, w ciszy letniego popołudnia słyszały gorące wyznania młodej pary a niebieskie niebo rozpięte nad ich głowami, na białych chmurkach zapisywało marzenia o przyszłości...

Bo marzenie serca ludzkiego trwa zwykle tylko jedną chwilkę i rozwiewa się tak prędko, jak mała chmurka na niebie...

Na drodze życia Zuzanny stanęła rzeczywistość i zimnym podmuchem rozpędziła marzenie. Zerwała się brylantami tkana nić i w życie wplotła się szara przędza konieczności!

Zuzanna dla babki i brata oddała rękę bogatemu przemysłowcowi. Mąż otoczył ją wszystko zbytkiem, ale i najgorętszą miłością i ze czcią chylił posrebrzoną głowę przed jej młodością i czarem. Lecz z pamięci Zuzanny nie zginęło jeszcze wspomnienie tamtych lat pierwszej wiosny i w nowem swojem życiu ciągle wracała myślą do chwil tylko tak cudnych 3 drogich. Los płata nieraz ludziom dziwne figle. Zuzanna spotkała malarza. Jak płomień objęła ją serce na nowo wskrzeszona miłość. Podeptać wszystko i pójść za nim! Mądrością wielką i szlachetnością duszy, odgadł mąż całą prawdę.

— Oddała mi młodość... Nie kochając, była tak dobrą żoną... Daruję jej za to wolność...

Wszak to tak łatwo! Tam gdzie wyszydzają kamieniołomy! Jedna chwila i po wszystkiem!

I tak mało brakowało, aby jedno życie człowieka złożyło miłość na ołtarzu swoiem... Lecz przeczucie i domysł kobiety w gruncie uczciwy, pokrzyżowały plany. W godzinie, która miała być jego ostatnią, wyniósł na drżących rękach Jerzy ukochanie swoje z walących się kamieniołomów... A gdy bez słowa wrócili do domu, gdy stanęła obok męża blada jak marmur kobieta, usta raz jeszcze odmówiły jej posłuszeństwo a ze ściśniętego gardła nie mógł wyjść ani jeden dźwięk. Nakreśliła więc na białym skrawku papieru słów parę i podsunęła je pod rozpromienione nieoczekiwanem szczęściem oczy męża:

— Przebacz... Kocham cię...

Żadne pióro nie jest w stanie oddać całego uroku tego dramatu i subtelnej, przepięknej gry Zuzanny Grandais. Na własne oczy trzeba widzieć, aby ocenić tę grę serc szlachetnych i życia ukazanego widzom z jego najpiękniejszej strony.

Bloczki kasowe kasa pobierze, kasa wypłaci poleca drukarnia **Ign. JAEGERA Lwów, Sykstuska 33**

Kino LEW. Dziś i w dni następne nadzwyczajnej komedyi satyrycznej w 6-ciu częściach pod tytułem 1757

KLUB BOCIANÓW

W głównej roli artystka **LEDA NOVA** z zespołem najwybitniejszych artystów. —

Zebrały się bociany na wieść że Polska wstała
Ogromna, nieprzebrana moc boćków się zebrała...
Co trzeba czynić boćkom — to była ważna sprawa —
Złożono „Klub Bocianów"; oglądała go już Warszawa.
Co boćki dla Ojczyzny w swym klubie co dnia czynią,
Idź pan i zobacz we „Lwie", idź pani gospodynio,
Idź także młoda panno, śpiesz luby kawalerze,
Niech każdy — statut klubu boćków wypełni szczerze.

NAUKA I WYCHOWANIE

Francuska, rutynowana nauczycielka języka francuskiego i włoskiego ma od 1-go czerwca kilka godzin do dyspozycyi. Reflektuje także na całą feryę wakacyjną. — Można się zgłaszać codziennie między godziną 5—6 popołudniu i od 9—10 rano. M. Dąbrowska, Lelewela l. 7, parter. 1759

Za utrzymanie uczyć będę w zakresie normalnych szkół lub przygotuję do gimnazyum, ręczę za wynik. — Przyjmę też posadę towarzyszki w miejscu lub na wyjazd. — Zgłoszenia pod „Towarzyszka" do Administr. „Porannej". 1593

POSADY I PRACA

Długoletni urzędnik na stanowisku kierującym jednej z największych rafineryi nafineryi nafty, przyjmie posadę **KIEROWNIKA administracyjnego**. Łaskawe zgłoszenia pod „Organizator", do Administracyi „Gazety Wiecz." 1792

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kamienica II. p., wolne lata, z ogrodem, przy bocznej Listopada, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. — Wkład 355.000 Mp. Wiadomość między 3—7, Dunin Borkowskich 8 a. 1799

Kosy w większej ilości, cyrkularki we wszystkich wielkościach, kilka skrzyń narzędzi i zolników, sprzeda firma Antoni Halski, Lwów, Sobieskiego 3. 866

Urządzenie kina składające się z przetwornicy (motor trójprądowy 110 volt 5 kp., dynamo 65 volt, 45 amper), kompletnego aparatu projekcyjnego, foteli wachadłowych, płótna i t. p. sprzeda w całości lub częściowo. inż. O. Pietrowski, Lwów, Pańska 11. 1635

Rzadka okazya! Prawdziwe srebrne widelce i noże po 50 Marek do nabycia. Zakład jubilerski Mandl, Kopernika 14. 1618

Stół hebanowy, leżak, portyery, koc huculski, jedwab surowy, — sukno na płaszcz. — obrus duży, kostyum damski, szal, bociki, do sprzedania. Zyblikiewicza 38, parter, drzwi nr. 4 od 11—12 przed poł. 1459

Kupuje i sprzedaje meble, urządzenia biurowe, sypialnie, jadalnie oraz antyki, Zieliński, Lwów, ulica Kołłątaja l. 5. 1506

Kamienicę 2-piętrową nową, komfort, bardzo solidnej budowy, z wkładem 400.000 Mk. sprzeda Marczyński, Wałowa 2. 1774

POSZUKIWANIE ZAGINIONYCH

Może który z panów oficerów, wracających z niewoli rosyjskiej z Syberyi, znał jeńca Józefa Danilowicza, który w roku 1917 pełnił obowiązki lekarza w Kurganie, Tob. gub. Proszę o łaskawą wiadomość o nim pod adresem Uszyńska, do Adm. „Gaz. Wiecz." 1753

FILATELISTYKA

400 znaczków pocztowych, europejskich, każdy inny, za 95 marek, 150 austryackich 45 marek — sprzedaje Aleksander Senyk, Bereźnica królewska, poczta Żydaczów. Wygląd znaczków bez zarzutu, zapas szczupły. Pieniądze z góry, wysyłka franko. 1794

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Pokój elegancko umeblowany, z łazienką, światłem, dla lepszego Pana lub Panny do wynajęcia. Marczyński, Wałowa 2. 1775

ROZMAITE

Zakład dentystyczno-techniczny D. Sobla w Stryju, ul. Hosza nr. 1, wykonuje wszelkie roboty w zakres dentystyki wchodzące. 1766

Interes złoty zrobi, zabezpieczy swoją rodzinę, mający znaczną gotówkę, kto nabędzie dziś grunta pod budowę w mieście Lwowie. Zgłoszenia: Magazyn papieru Stanisława Abla, Lwów, Legionów 11. 1531

Instytut kosmetyczny dra Pileckiego, pl. Dąbrowskiego 1, usuwa włosy, zmarszczki, brodawki, plamy, pryszcze, masaż twarzy, leczy choroby skórne, wypadanie włosów, farbowanie. 1519

Kapelusze i woale żałobne, modne i tanio — poleca M. Topolnicka, ul. Kopernika l. 1, (nad apteką Mikolascha. 1341

Flaszki i słoiki apteczne ze szkła białego, w rozmaitych wielkościach, poleca Stanisław Wierzbicki, magazyn porcelany i szkła, Lwów, Halicka 4. 1700

Dostarczam znakomite sztuczne kamienie młyńskie według żądanej miary i twardości. Zgłoszenia: Pituła, Starunia, p. Sołotwina. 1597

Pies, czarny pudel strzyżony, z białą plamą na piersiach, zbłąkał się lub został przez kogoś przetrzymany. Za zwrot lub wiadomość o nim dobrze wynagrodzę. — Wabi się „Smok". — Ul. Dąbrowskiego l. 2 — sklep Tymczak. 1802

Papę dachową najlepszą wagonowo i częściowo oraz inne materyały bud. dostarczają BRACIA MUND, ulica Sykstuska. 1800

PRZERÓBKI KOŁDER I MATERACÓW jakoteż na zamówienie nową pościel, uskutecznia **K. SKIBIŃSKI** Lwów, Kopernika l. 4. naprz. Pasażu Mikolascha. 1065

100-KROTNY zysk daje pieniądz wydany na reklamę w Gazecie „Wieczornej" i „Porannej".



PODPISUJCIE POLSKA POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ!

Najwyższe 1762 **ceny płacę za ZĘBY SZTUCZNE** stare połamane Adr: HOTEL GRAND ul. Legionów, drugie piętro, Pokój 15. Od 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

METALE

pochodzenia wojskowego i cywilne na mocy upoważnienia władz dla celów wojskowych 1713 **skupuje i płaci NAJWYŻSZE CENY A. M. Klerski i Ska** Lwów, ulica Kopernika 4.

Praktykę po śp. pam. Drze BARDACHU w Stanisławowie obejmuje 1793

Dr. JAN GUTT,

lekarz chorób kobiecych i akuszer. Ordynuje od g. 2—4 ul. Sapieżyńska l. 16 (Dom Dra Bardacha).

NAKRYCIA STOŁOWE z chińskiego srebra poleca **ANTONI HALSKI** Lwów, ul. Sobieskiego l. 3. 21690

Ostrzeżenie

Dla P. T. Publiczności i ważne dla palących.

Od niejakiego czasu zrobiliśmy spostrzeżenie, że podrabiają nasze wszędzie ulubione marki tutek i bibułek cygaretowych „SOLALI" przez nas wyrabiane.

Ostatnio puszczono we Lwowie i na prowincyi w obrót handlowy w ten sposób sfałszowaną markę Nru 134 (książeczki złoto białe z tureckim znakiem) iż towar lichy i obcy zaopatrywano w podrobione zewnętrzne książeczki etykietowe z naśladowanymi naszymi znakami to jest złotym drukiem i znakami tureckimi by przez to zewnętrzne naśladownictwo wprowadzić w błąd P. T. Publiczność.

Naśladowcy zostali wytropieni a także zakład litograficzny fabrykujący fałszywe zewnętrzne książeczki pociągnięty został do karnej odpowiedzialności przed Sądem okręgowym karnym we Lwowie przy równoczesnem skonfiskowaniu wszelkich przyrządów i kamieni litograficznych do podrabiania marki służących, oraz wszelkich zapasów znaków już podrobionych.

O ile jeszcze znajdują się w obiegu falsyfikaty przed odkryciem fałszerstwa w obrót handlowy puszczone zwracamy uwagę szczególną P. T. Publiczności na to, by przy zakupnie baczyła nie tylko na zewnętrzną etykietę t. j. na książeczki zaopatrzone w złoty druk i tureckie znaki lecz co najważniejsze na **zawartość** tych książeczek.

Prawdziwość naszej marki można mianowicie skontrolować przez to, że nasze bibułki cygaretowe opatrzone są **wodno-impregnowanymi napisami „SOLALI" i to na każdej poszczególnej bibułce.**

Jeśli się tedy na zawartości książeczek t. j. na każdej poszczególnej bibułce cygaretowej nie znajduje wyciśnięty wodnym drukiem napis „SOLALI", mamy do czynienia z bezwartościowym a dla zdrowia szkodliwym falsyfikatem przed którego nabyciem przestrzegamy P. T. Publiczność.

1202 **„SOLALI" Żywiec.**

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokola 4.
Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI